Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ◎ 1 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 28·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 30·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Rok III. Kraków, Sobota 22 maja 1920. Nr. 139.

Bolszewia nad przepaścią.

Kraków, 21 maja.

Jak było do przewidzenia, zwycięska ofenzywa polska na froncie bolszewickim była tym decydującym ciosem, który rozpoczął dzieło rozkładu rządów bolszewickich nad Rosyą. — Trzymający się do tej pory terorem z jednej, a bezwładem i apatyą społeczeństwa rosyjskiego z drugiej strony, rząd sowietów wykazuje swoją istotną słabość przy tej pierwszej próbie poważnego niebezpieczeństwa z zewnątrz. Dotychczas prowadzone przez niego wojny zewnętrzne — z korpusami ekspedycyjnymi koalicyi, która nie mogła się zdecydować na nadanie tym ekspedycyom dostatecznej siły, oraz napół-zewnętrzne — z kontrrewolucyjnemi armiami Denikina, Kołczaka, Wrangla i t. d. — wzmacniały tylko pozycyę rządu sowietów, dzięki swoim pomyślnym dla bolszewików wynikiem. Obecnie rzecz się przedstawia inaczej.

Ofenzywa polska grozi bolszewikom niebezpieczeństwem poważnem. Jednym zamachem odcięła ona całe południe Rosyi od centrum, stanowiącego siedzibę sowieckiego rządu. Tem samem obok skutków militarnych, pozbawiła także bądź co bądź poważnego źródła zaopatrywania się w środki żywności, tak potrzebne dla męczonej głodem komunistycznej Rosyi. Skazane tylko na własne siły i środki gospodarcze centrum Rosyi, a zwłaszcza północ, żyjąca tylko dowozem, stanęły przed widmem ostatecznej ekonomicznej katastrofy.

Wobec takiego stanu rzeczy rząd sowiecki — jak widać z depesz — stracił zupełnie głowę. Rzucił się do wypróbowanego swego środka — teroru, o ile zwiększenie jego jest możliwe wogóle pod terorystycznymi rządami bolszewickimi. Teror ten obecnie jest stosowany w sposób, który świadczy o rozpaczliwym stanie głów do niego się uciekających. Zakaz **czytania** wogóle dzienników przez „burżuazyę" pozostanie chyba w rocznikach, jako pomnik głupoty rządzących, przewyższający wszystkie bezmyślne represye carskich rządów.

Ale nawet ten genialny pomysł represyjny nie usunie grożącego niebezpieczeństwa od rządu sowietów, nie zamknie przedewszystkiem oczu obywateli rosyjskich na prawdziwy charakter i znaczenie rozgrywających się wypadków. „Stan wyjątkowy", zaprowadzony w 20 guberniach — zapewne przyległych do terenów wojennych działań i w stolicy — nic już nie zmieni w tym stanie i bez tego wyjątkowym, w jakim znalazła się Rosya pod rządami sowieckimi i w stanie niebezpieczeństwa, w jakiem się znalazły same te rządy. Nie wiele pomogą także nawoływania do „wojny świętej" w całej Rosyi przeciw Polakom, ani łudzenie siebie może i swoich obywateli w każdym razie, że „rewolucya komunistyczna w Zagłębiu Ruhr" uratuje sytuacyę. Zbliża się chwila, w której rząd sowietów, chcąc czy nie chcąc, musi się skłonić do zawarcia szybkiego pokoju, jeżeli będzie chciał uratować — siebie. A jeżeliby w zaślepieniu swojem tej konieczności jeszcze nie dojrzał, to dojrzy je ogół rosyjski, nawet nie czytający gazet.

W ten sposób taktyka ofenzywna rządu polskiego okazuje się dobrze wybraną. Jeżeliby nawet nie miała ona żadnego innego skutku, oprócz skłonienia bolszewii do zawarcia pokoju szybkiego i „bez pretensyi", to już wyprawa ukraińska miałaby ogromne znaczenie. Jednem bowiem stanowczem posunięciem osiągnęła to, czegoby nie dokazały kilkumiesięczne pertraktacye, okazała Bolszewii przepaść, w którą upadek jej grozi, jeżeli rychłego pokoju nie zawrze.

Polskie zwycięstwa wywołują antybolszewickie wrzenia w Rosyi.

Stan wojenny w 20 guberniach. — Represye przeciw „burżuazyi". — Bolszewicy chcą się ratować hasłem: „wszyscy przeciw Polsce". — Dla podtrzymania ducha rząd sowietów zapowiada komunistyczne powstanie w Niemczech.

(Telefonem od naszego Korespondenta).

Mińsk, 19 maja. Ofenzywa polska wywołała w całej Rosyi sowieckiej niesłychaną panikę i grozę wewnętrznej rewolucyi.

W obliczu niebezpieczeństwa rząd bolszewicki ogłosił stan wojenny w 20 guberniach i rozpoczął represye przeciwko „burżuazyi", pozbawił ją zupełnie prawa czytania gazet, które otrzymują tylko organizacye partyjne. Sprzedaż gazet po ulicach została zniesiona. **Jest to dowodem, że wszystkie warstwy ludności burzą się przeciwko znienawidzonym rządom bolszewickim.** Aby odwrócić grozę wewnętrznego przesilenia, rząd sowietów w swoich dziennikach komunistycznych szerzy wieści, że znane wybuchy w składach amunicyi w Chodynice od Moskwą są dziełem Polaków. Celem odwrócenia uwagi ogółu od wypadków wewnętrznych, **bolszewicy podjęli niesłychanie zaciekłą agitacyę pod hasłem: wszyscy przeciw Polsce.**

Chcąc zaś podtrzymać ducha zapowiadają nowe powstanie komunistyczne szczególnie w zagłębiu Ruhr.

Zacięte walki na odcinku górnej Berezyny.

Nieprzyjaciel odparty świetnym kontratakiem.

Warszawa (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 20 maja.

Na północ od Dniestru nieprzyjaciel ponownie atakował stacyę Krzyżopol. **W świetnie prowadzonym kontrataku piechota nasza przy intensywnem działaniu eskadry lotniczej, odrzuciła nieprzyjaciela na 20 kilometrów. Pozatem na Ukrainie spokój. Na odcinku górnej Berezyny zacięte walki trwają w dalszym ciągu.** Gromadząc na tym odcinku rezerwy z wszystkich innych frontów, w przeważającej sile bolszewicy dnia 19 bm. atakowali do dziewięciu razy nasze linie obronne. Niektóre miejscowości przechodziły w niezwykle zaciętych walkach na bagnety kilkakrotnie z ręki do ręki. **Szczególnie zacięte walki toczyły się na froncie II. dywizyi Legionów i pierwszej dywizyi litewsko-białoruskiej gdzie pod dowództwem generała Berbeckiego nieprzyjaciela kontratakiem ponownie odbito i 500 jeńców oraz kilkanaście karabinów maszynowych wzięto.** Na odcinku Berezyny znaczne siły nieprzyjacielskie dążąc do sforsowania tej rzeki zostały kontratakiem odparte przez oddziały drugiej dywizyi piechoty Legionów. Bohaterska działalność i ofiarna wytrwałość wszystkich wspomnianych oddziałów zasługują na szczególne uznanie.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego Kuliński, generał podporucznik.

Ofenzywa przeciwko bolszewikom od Białego do Czarnego morza.

Londyn (PAT). Według doniesień „Daily Express", Finlandya postanowiła wziąć udział w ofenzywie przeciwko Rosyi. Pisma niemieckie zaopatrują wiadomość tę następującym komentarzem: Nowa ofenzywa przeciw Rosyi przybiera wielkie rozmiary i znajduje szczególne poparcie ze strony ententy. Obecna akcya Polski jest tylko wstępem do wielkiej ofenzywy, która zamieni się wkrótce w olbrzymi łuk, zacieśniający się około Rosyi, od morza Białego do morza Czarnego. Najskrajniejsze północne skrzydło tworzą wojska finlandzkie i ochotnicze oddziały rosyjskie, centrum stanowią wojska polskie i ukraińskie, na prawem zaś skrzydle rumuńskie. Także ofenzywa japońska pozostaje z tem w ścisłym związku

Rokowania rosyjsko-litewskie utknęły

Kopenhaga. (PAT) „Berlingske Tidende" donosi, że rokowania pokojowe, toczące się w Moskwie z delegacyą litewską, utknęły z powodu stanowiska członków delegacyi litewskiej.

Żądania polskich pocztowców na G. Śląsku.

Bytom (PAT) Polskie Stowarzyszenie pracowników pocztowych i telegraficznych na zjeździe swoich delegatów ustanowiło przedłożyć koalicyjnej komisyi rządzącej w myśl jej zapowiedzi uprawnienia języka polskiego następujące żądania: żądamy, aby na pocztach górnośląskich język polski to samo miał prawo co język niemiecki, aby „Orędownik" urzędowy organ dyrekcyi opolskiej wychodził w języku polskim i niemieckim, aby napisy na poczcie i rozporządzenia dla publiczności ogłaszane były w obu językach, aby przy załatwianiu publiczności w urzędach pocztowych i przy okienkach dozwoloną była obsługa w języku polskim, aby ogłoszenia zebrań zawodowych, kursów itd. wolno było wywieszać w obu językach. Żądamy aby zaprzestano szykanowania i prześladowania urzędników narodowości polskiej, aby w czasie plebiscytu żadnego z urzędników nie przenoszono na inną posadę. Żądamy usunięcia z Górnego Śląska urzędników pocztowych hakatystycznych, którzy mącą spokój na Górnym Śląsku, prześladują polskich pracowników, a szczególnie członków polskiego stowarzyszenia pracowników przy poczcie i telegrafie i tych, którzy biorą udział w społecznem życiu polskiem.

Przemysł naftowy wobec widma katastrofy.

Ankiety naftowe we Lwowie. — Memoryał przemysłowców naftowych zagłębia borysławsko-tustanowickiego.

(Od naszego korespondenta).

Lwów, 20 maja.

Dnia 17 b. m. odbyła się w sali Izby handlowej i przemysłowej ankieta naftowa, przy współ udziale reprezentantów rządu, pp. Widomskiego, wiceprezydenta urzędu naftowego, dra Bartoszewicza i Mokrego, delegatów ministerstwa przemysłu i handlu i dra Kozickiego, dyrektora państwowej fabryki olejów mineralnych, tudzież licznego grona najwybitniejszych przemysłowców naftowych.

Wybrany przewodniczącym p. **Długosz,** prezes kraj. Tow. naftowego, udzielił na wstępie głosu dyr. Chłapowskiemu, który odczytał memoryał reprezentantów przemysłu naftowego w Zagłębiu Borysławsko-Tustanowickiem. Oto naj ważniejsze jego punkty:

Przed wojną, pomimo licznych zresztą niedomagań, w przemyśle naftowym produkcya była bardzo znaczną, przedsiębiorczość żywa. Wszystko bowiem opierało się na normalnej kalkulacyi trzech czynników: kapitału, pracy i rynku zbytu. Nie było różnicy między producentem — rafinerem, a t. zw. czystym producentem, ponieważ popyt i podaż regulowały ceny produktu zarówno dla jednego, jak i dla drugiego.

Podczas wojny rząd austryacki w swoim własnym interesie prowadził gospodarkę naftową intenzywnie, wprowadził jednakowoż podczas wojny rozmaite zmiany i stworzył w przemyśle naftowym kasty, a mianowicie: producentów bez rafineryi, producentów z rafineryą, rafinerye bez produkcyi i bruttowców. Staraniem każdej z tych, oddzielnie traktowanych przez rząd (divide et impera!) grup, było uzyskanie protekcyi dla siebie, a względami u rządu cieszyć się mógł tylko ten, kto najwięcej na rękę szedł rządowi w danej chwili. W istocie — jak mówię w memoryale owym autorzy — rafinerzy-producenci, mając w swem ręku gros produktów gotowych, potrzebnych rządowi, mieli większą protekcyę, aniżeli n. p. producenci, zasilający fabrykę rządową.

Memoryał podkreśla, że rafinerzy polityką swą nie szkodzili innym grupom, stwierdza jednak, że mieli oni znaczne korzyści.

Po upadku Austryi stworzyła się sytuacya zupełnie nowa, lecz rząd polski nie podołał zadaniu, **trzymając się starych metod austryackich, które obecnie nie mają racyi bytu — wobec zmienionych radykalnie warunków.** Austrya miała do dyspozycyi fabryki, stwarzające artykuły pomocnicze, potrzebne przemysłowi naftowemu, a my ich jeszcze nie posiadamy; Austrya chciała prowadzić dalej wojnę, my zaś mamy kroczyć ku pokojowi!

PRZEMYSŁ NAFTOWY STOI DZISIAJ U PROGU KATASTROFY, KTÓREJ TRZEBA NATYCHMIAST ZAPOBIEDZ.

Ruch wietrniczy maleje w sposób zastraszający, nikt prawie nie zakłada nowych szybów, a stare zastanawia się jeden po drugim. Jeżeli nie przystąpimy do dalszych wierceń, to **po upływie roku nic nam nie pozostanie na eksport i nawet nie pokryjemy własnych potrzeb,** a wiadomo, że eksport nafty podniósłby znacznie kurs naszej waluty.

W roku ubiegłym nie mogliśmy kontynuować wierceń tylko z braku materyaln. środków, była jednak podstawa rachunkowa do dalszej pracy. **Obecnie,** a to w ciągu ostatnich kilku miesięcy, **do braku środków materyaln. przyłączył się jeszcze**

ZUPEŁNY BRAK PODSTAWY RACHUNKOWEJ WIERCENIA.

Ustalona wewnątrz kraju cena ropy nie może pokryć nawet ceny artykułów, potrzebnych do wiercenia. Na inwestycye wiertnicze łoży się obecnie tylko z dochodów, uzyskanych za wydobyty produkt, a nie z kapitałów.

Otóż wartość, uzyskana za produkt, ma pokryć w pierwszym rzędzie koszta jego eksploatacyi, a dalej zaś musi służyć do pokrycia nowych szybów, potrzebnych do zastąpienia szybów, będących już w eksploatacyi, oraz do dalszego pomnożenia produkcyi. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń ilość szybów we wierceniu powinna być co najmniej dwa razy większa od ilości szybów eksploatowanych. Albowiem przy takiem tylko stanie możnaby utrzymać w równowadze przemysł naszego Zagłębia i tak rzeczywiście było mniej więcej dotychczas. Obecnie wierci się obok 170 szybów eksploatacyjnych tylko 108 szybów, tem samem grubo mniej, aniżeli połowę potrzeby; oprócz tego znajduje się 60 szybów w instrumentacyi. Zdawałoby się zatem, że produkcya już pokrywa koszta wiercenia tych szybów i że przemysłowcy odkładają zyski. Tak się jednak rzecz nie ma.

Na podstawie obecnych cen materyałów i kosztów utrzymania ruchu wynoszą koszta wiercenia szybu 1 milion 86 tysięcy marek polskich, zaś koszta eksploatacyi szybu 740 tysięcy 800 marek polskich miesięcznie. Mając zatem 168 szybów we wierceniu i instrumentacyi, a 170 szybów w eksploatacyi, razem 338 szybów, **mamy do pokrycia 309 milionów marek polskich miesięcznie.** Produkcya naszego Zagłębia wynosiła w ostatnim miesiącu — po potrąceniu udziałów bruttowych — 3600 wagonów ropy, jej wartość po obecnej cenie 65 milionów marek, **niedobór wynosi przeto 244 milionów marek polskich miesięcznie.**

Głównym powodem tej katastrofalnej sytuacyi jest: 1) **dewaluacya marki polskiej** i potrzeba zakupna materyału za granicą po cenach i w walutach zagranicznych, następnie: 2) **odebranie przemysłowcom swobody** pod względem sprzedaży ich produktów w kraju, a wreszcie: 3) cła na materyały, sprowadzane z zagranicy; 4) bardzo niefortunne umowy kompensacyjne z zagranicą; 5) niedostateczna aprowizacya Zagłębia; 6) niekorzystne stosunki komunikacyjne.

Celem pokrycia niedoboru, o którym poprzednio była mowa, konieczną jest doraźna pomoc dla przemysłu naftowego, a mianowicie:

1) **natychmiastowe podwyższenie ceny ropy w kraju na 500 marek polskich za 100 kg.;**

2) **udzielenie pozwolenia czystym producentom na eksport 10 tysięcy wagonów ropy,** względnie, jeśli to nie byłoby wskazane, **wydanie 9 tysięcy wagonów gotowych produktów do dyspozycyi czystych producentów,** celem eksportu za granicę na zakupno materyałów wiertniczych;

3) **rewizya dotychczasowych umów kompensacyjnych z zagranicą** i ustalenie zasady, że na przyszłość mogą być takie umowy zawierane wyłącznie za zgodą przemysłu;

4) **zniesienie cła na artykuły, potrzebne dla przemysłu a w kraju niewytwarzane;**

5) natychmiastowe powołanie do życia przy Państwowym Urzędzie naftowym **przybocznej Rady naftowej,** składającej się w połowie z rafinerów, a w połowie z producentów, wybranych przez odnośne grupy.

Uzdrowienie stosunków w przemyśle naftowym możliwe jest jedynie przez **wprowadzenie zasady wolnego handlu.** Im prędzej zasada ta znajdzie zrozumienie istotne, niesfałszowane psychozą ekonomiczną pięciu lat wojny, im rychlej nastąpi zwrot stanowczy w tym kierunku, tem pewniej można będzie liczyć na powrót normalnych stosunków w przemyśle.

Konieczna jest również szybka organizacya przemysłu naftowego, a po wprowadzeniu w życie tej organizacyi, t. j. po oddaniu przemysłowcom możności zadecydowania o własnym losie, stosunki stanowczo zmienią się na lepsze i to tak dla przemysłu, jak i dla całego kraju.

J. BRUNO-RUBY.

Ten, który zwyciężył śmierć...

(z francuskiego tłomaczyła J. M.)

ROZDZIAŁ I.

Serum doktora Caina Judasa.

Justus Topaze, prezydent Elity Uniwersalnej, wstąpił na podyum z kości słoniowej w sali Wielkiej Rady i obrzucił bystrem spojrzeniem swych czterdziestu siedmiu kolegów.

Żadna z twarzy nie pozostawała w cieniu. W XXX. stuleciu mury, sufity i dachy prześwietlone rozsiewały wewnątrz siedzib ludzkich jasność niezmąconą. Ludzie żyli teraz w epoce światła... Nawet w ich duszach rozpierzchły się przygnębiające ciemności... Wielka szczęśliwość goiła stare rany ziemi.

Jednakże owego właśnie dnia po raz pierwszy od długiego czasu niektóre czoła wydawały się zachmurzone. Czterdziestu siedmiu członków Rady, przybranych w krótkie srebrzyste tuniki, stanowiące zwykły strój wszystkich mężczyzn, dyskutowali (w tym języku szybkim i zwięzłym, który stał się jedyną mową ludzkości) z gwałtownością, dawno już, zdałoby się, zapomnianą.

— Przyjaciele — zawołał ktoś — przyjaciele! do urn wyborczych! Czyż nie widzicie, że czcigodny prezydent i czcigodny skrutator czekają?

Justus Topaze położył rękę na przezroczystej, stojącej obok niego urnie i pochylając się rzekł silnym głosem:

— Bracia... Rozdano wam kartki do głosowania. Mieliście dość czasu do zastanowienia i niewątpliwie, decyzya wasza już dojrzała... Głosować na przesławnego Lyndraca — to znaczy utrzymanie stanu obecnego: pogody powszechnej. Głosować na przesławnego Forcal'a — to oznacza poparcie niepokojącego Caina Judasa, to popychanie ludzkości w objęcia bezrozumnych nadziei i najniebezpieczniejszej w świecie awantury. Ozwały się oklaski, poczem zapanowała znowu cisza, mącona tylko łagodnym szmerem aeratorów i waporyzatorów.

Justus Topaze rękami ścisnął skronie. Po jego pięknem, otwartem obliczu przeleciał płomień.

— Codziennie — podjął — ten młody Cain Judas zakłóca spokój coraz to innych umysłów i nikt go za to nie pociąga do odpowiedzialności... Skądże się on wziął ten człowiek, który urągając prawom Boskim, twierdzi, że możemy uczynić ciało naszem nieśmiertelnem?... Skąd przybywa? Jaki jest ród jego i pochodzenie?... Kto go znał w jego latach dziecięcych? Kto może wyświetlić tajemnicę, jaka go otacza?... Co myśleć o nim?...

Wszczął się hałas:

— To jest groźne niebezpieczeństwo społeczne!

— To święty!

— Zwycięży śmierć! oswobodzi nas od ciężaru dziedzictwa Adama!

— Buntować się przeciwko śmierci — to znaczy podjąć bunt przeciw Stwórcy!

— Precz z Forcalem! precz z Cainem Judasem!

— To posłannik Nieba!

— Milczcie!

— On świat wybawi!

Justus Topaze wyprostował swą wysoką postać, w jego błękitnych oczach zapaliły się skry podniecenia. Liczył on lat pięćdziesiąt, był więc w wieku bezlitosnym dla człowieka dawnych czasów... w wieku, w którym człowiek trzydziestego stulecia zachował całą pełnię sił i uroku młodości.

— Bracia! — rzekł — budzicie w mej duszy lęk! Z jakiejże otchłani wyszedł, czyje imię wsamo zamienia przyjaciół pokoju w gromadę wyjących psów!... Czyżby był zwiastunem, zapowiadającym koniec?...

Jasnowłosy elegancki filozof Macedo o pogardliwie wysuniętej wardze przerwał Justusowi:

— Oto nas pięćdziesięciu stoi na czele Republiki Uniwersalnej. (Lindrac i Forcal jako kandydaci są dzisiaj nieobecni, ale jednak do nas należą), wybranych z pośród tysięcy... z pośród najlepszych uczniów wielkich uniwersytetów... Ponad nami rozciąga się władza dwunastu członków Elity Elit, a ponad wszystkimi jest Mistrz. Prezydent Republiki uniwersalnej, rządzący całą ludzkością na naszej planecie. Możliwem jest, że jakiś awanturnik chce nas poróżnić, ażeby wstrząsnąć według swej woli porządkiem świata... Ale teorye tego młodego szarlatana, który przechwala się, że zwycięży odwieczne prawa, Boskie, nie zdołają silniej zaciemnić jasności naszych dusz niż mała muszka nieskończony błękit nieba!...

— Tymczasem wszakże — zaprotestował Justus Topaze—przebiega on kontynenty, podburza masy swymi nonsensownymi wywodami. Lud jest łatwowierny... lud go słucha... Co mówię, czyż tylko lud?!... Wszak widzicie, że i wśród braci naszych ma on swoich stronników... Z dwunastu członków Elity Elit sześciu protegują go otwarcie!... Forcal wybrany przeważy ostatecznie szalę na jego korzyść.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ruś Zakarpacka będzie należała do Węgier!

W ten sposób Polska uzyska wspólną granicę z Węgrami.

(Telegram własny „Gońca krakowskiego“).

Wiedeń, 20 maja.

(k.) Sytuacya na Węgrzech wobec traktatu pokojowego zmieniła się o tyle, że jak informują koła kompetentne, Węgry, acz z uroczystym protestem, podpiszą uciążliwe warunki, podyktowane przez koalicyę, wyłącznie celem uzyskania stanu pokojowego, wszelako **na mocy pewnych obietnic ze strony Francyi spodziewa się rząd węgierski otrzymać złagodzenie warunków terytoryalnych.** Odnosi się to specyalnie do **Rusi Zakarpackiej, która za zgodą ludności będzie przyłączona do Węgier, przez co Polska i Węgry otrzymają wspólną granicę.**

Nie potrzeba chyba podkreślać ogromnego znaczenia tej decyzyi dla Polski. W stosunku do Czechosłowacyi da ona Polsce w rękę wielki atut **przekreślając ostatecznie próbę otoczenia nas od południa**, co będzie miało niesłychanie doniosłe znaczenie, zarówno **polityczne**, jak i **ekonomiczne**, ze względu na politykę handlową Polski wobec południowej Europy. Jeżeli te przewidywania okażą się słuszne, to **przyłączenie Rusi Zakarpackiej do Węgier będzie zwycięstwem polityki Francyi w łonie koalicyi i dalszym etapem w drodze Rzeczypospolitej Polskiej ku mocarstwowemu w świecie stanowisku.**

Wódz bolszewików czeskich przed sądem.

Proces przeciw Munie i tow. rozpoczęty. — Sensacyjne rewelacye węgierskiego komunisty.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“).

Praga, 20 maja.

Wczoraj rano rozpoczął się tutaj przed sądem nadzwyczajnym **wielki proces przeciwko przywódcy komunistów czeskich, Alojzemu Munie i jego 12 towarzyszom.**

Stoi on pod zarzutem **ścisłych stosunków z Belą Kuhnem.** W zdradzie stanu posługiwał się Muna tajnymi kuryerami. Oskarżony miał misyę **podkopania armii czeskiej przez propagandę bolszewicką** a to na korzyść budapeszteńskiego rządu sowietów, **do której to akcyi starał się pozyskać Słowacyę.** Tą drogą zamierzał Muna zorganizować swoich zwolenników do walki o republikę sowiecką.

Skarga rządowa dostarcza dowodów na te wszystkie zarzuty, wszelako Muna twierdzi, iż jest to jedynie dzieło płatnych szpiegów.

Muna przyznaje się zresztą do propagandy bolszewickiej, ale zaznacza, że **paragraf o zdradzie stanu nie da się tutaj żadną miarą zastosować.** Przed sądem czyni Muna wrażenie człowieka przekonanego o swojem powołaniu, wszelako wcale nie robi na obecnych efektu człowieka przekonywającego, a w każdym razie nie należy do typu wielkich rewolucyonistów. Odroczenie procesu nie jest wykluczone.

W związku z tem donosi „Prawo Lidu“ o wykryciu **wielkiego skandalu politycznego**, który **może mieć swoje następstwa w parlamencie.** W redakcyi tego pisma zjawił się komunista węgierski **Nanaszy** i zeznał, że jest **zdrajcą, płatnym agentem i detektywem rządu czesko-słowackiego** oraz byłego szefa prasy **Halmanna i** jego zastępcy w Preszburgu, **Setjara.** Obaj oflarowali mu znaczną sumę, by zdradził Munę i jego zwolenników, tudzież podał szczegóły o propagandzie komunistycznej na Węgrzech.

Ratujmy książkę polską.

Głód książki. — Perły literatury polskiej wyczerpane. — „Trylogia“ kosztuje 620 marek. — Ullstein zasypuje Polskę swemi wydawnictwami. — Ograniczyć produkcyę grafomanów! — O kredyty na cele wydawnicze.

Kraków, 21 maja.

Jeden ze znanych księgarzy krakowskich, udzielił nam interesujących informacyi o kryzysie książki polskiej, która niestety znajduje sie w przededniu „wyczerpania“. Głód książki jest cierpieniem niemniej dotkliwem od innych bolączek, gnębiących nasze społeczeństwo, to też niechybnie czytelnicy nasi chętnie zapoznają się z fachowemi w tej dziedzinie uwagami.

— W społeczeństwie polskiem panuje ogromny głód książki, którego niestety nie można zaspokoić nawet w drobnej części. **Gdyby do Ameryki wysłać tyle książek ile ich tamtejsi Polacy się domagają — to cały zapas księgarni byłby wyczerpany.** A cóż dopiero mówić o terenach plebiscytowych, które uskarżają się na brak poezyi narodowej, co o zapotrzebowaniu młodzieży i szerokich sfer czytającej publiczności... Przeprowadziłem pewnego rodzaju statystykę, na podstawie której stwierdziłem, iż na 300—400 **klientów, codziennie 180 do 200 zamiast książki otrzymuje odpowiedź: „niema“, „wyczerpane“.** Brak nam zasadniczych książek z literatury. **Sienkiewicz, Orzeszkowa, Prus są zupełnie zdekompletowani, klasycy poezyi wyczerpani..**

— A jak sięprzedsawia sprawa książek naukowych?

— Książki naukowe poza wydawnictwami Akademii Umiejętności są wydawnictwami spekulacyjnemi, niedostępnemi wprost dla kształcącej się młodzieży. Za anatomię Bochenka płaci się do 400 marek..

— Ależ chyba wobec wielkiego zapotrzebowania książek drukowanie ich nie przedstawia ryzyka?

— Bezwątpienia, że nie. Lecz przy wygórowanych cenach druku i papieru, na wydawanie książek zdobyć się mogą wyłącznie kooperatywy.. Dla poszczególnych osób jest to prawie niemożliwe, ponieważ jedno wydawnictwo więzi zbyt wiele gotówki, niezbędnej do innych obrotów. **Niestety zaś instytucye finansowe niechętnie udzielają kredytów na cele wydawnicze** i aby taki kredyt otrzymać, wydawca-księgarz musi dać na podkład papiery wartościowe.

— Nic też dziwnego, że w takich warunkach księgarstwo polskie zbliża się do upadku, a ceny książek dochodzą do absurdu. **„Pan Tadeusz“ w najlichszem wydaniu kosztuje 20 marek, a „Trylogia“ około 620 marek!**

— Podobno na rynku księgarskim niemieckim panują wybitnie lepsze stosunki.

— Bez porównania! **Firma Ullsteina zasypuje nas wydawnictwami taniemi i w ponętnej szacie zewnętrznej..** Zresztą to już rzecz wiadome. Wszak i Francya zamierza drukować książki w Niemczech. Ale co dziwniejsze, że i wiedeńscy agenci uwijają się po zakładach naukowych, oferując wydawnictwa naukowe, szczególnie lekarskie po cenach korzystniejszych niż księgarnie mogą to uczynić..

— W jakim stosunku pozostają honorarya autorskie do innych kosztów wydawniczych?

— W stosunku szalonej dysproporcyi. Np. **kosztorys drukarski książki wynosi 14.000 koron, a honoraryum autorskie 2.500 koron.** Powtarzam, że **stan jest rozpaczliwy, przeżywamy tragedyę książki,** nazwałbym to „kryzysem aprowizacyi ducha“. **Oczywiście, że brak książek polskich kopie grób polskiej oświacie i kulturze, zwłaszcza na terenach plebiscytowych, gdzie gotowa nas każdej chwili zastąpić tania książka niemiecka i czeska.**

— Czyż nie widzi pan żadnych środków zaradczych, mogących ten groźny kryzys zażegnać?

— Owszem. Przedewszystkiem dla wydobycia z opresyi księgarstwa polskiego, koniecznem jest wydanie kompletów wyczerpanych perel literatury naszej. Ażeby zaś osiągnąć to przy obecnym braku papieru, **należy koniecznie ograniczyć produkcyę grafomanów,** która przybiera zastraszające rozmiary. **Z ramienia Min. kultury i sztuki powinna utworzyć się specyalna komisya, której zadaniem byłoby przeglądanie manuskryptów rzeczy nowych i kwalifikowanie do druku rzeczy tylko prawdziwie wartościowych.**

— Czy jednak nie otworzyłoby się w ten sposób pole dla licznych pomyłek i protekcyi, z pokrzywdzeniem istotnych talentów?

— To już jest kwestya szczegółowej organizacyi takiej, aby nadużycia były wykluczone. Ale powstanie takiej instytucyi, rezerwującej papier dla książek najpotrzebniejszych i najbardziej wartościowych przy równoczesnem podniesieniu kredytów na cele wydawnicze jest nieodzowne... **W przeciwnym bowiem razie, księgarze wkrótce będą zmuszeni zamknąć swe sklepy** lub sprzedawać w nich meble, dywany itp. przedmioty z książkami mało lub nic nie mające wspólnego.

J. Mig.

NA MARGINESIE.

Pod krzyżem Trauguta.

Istnieje pewna symbolika faktów, która głębiej i silniej przenika do umysłów, niż krasomówcze zwroty i przenośnie.

Między Cytadelą a murami Starego Miasta w Warszawie ciągnie się pusty plac Broni, który stał się już dziś zwykłem polem patryotycznych obchodów wojskowych. W dnie uroczystości narodowych odbywa się tam msza polowa pod krzyżem Trauguta, a po niej defilada.

Gdy przed czterema laty stawiano ten krzyż na miejscu stracenia ostatniego rządu narodowego, wśród tłumów uczestniczących w obchodzie byli starcy, którzy 52 lat przedtem patrzeli na egzekucyę. Wybuch wojny, która wskrzesiła Polskę do bytu, nastąpił prawie co do dnia w pięćdziesiątą rocznicę tego tryumfu cara północy nad męczeńską Polską. Od 5-go sierpnia 1864 r. do 6 sierpnia 1914 trwał ostatni, najcięższy okres niewoli Polski. Nad stolicą panowała Cytadela, jej X-ty pawilon pochłaniał i trawił to wszystko, co przechowywało tradycye i nadzieje narodu. Nigdzie tak, jak na owym Placu Broni, nie rzuca się w oczy pamięć martyrologii Polski zagrobowej. W 1915 roku, już dokładnie w rocznicę śmierci Trauguta, Moskale uciekali z Warszawy, uciekali bezpowrotnie, paląc za sobą mosty. „Nie ci zwyciężcy, co dziś zwyciężyli“, — myśleli wraz z Krasińskim Traugut i jego towarzysze, idąc na szubienicę.

I stało się wedle ich wiary; duchy ich po pięćdziesięciu latach doczekały się odwetu. — Przed ich cieniem dziś żołnierz polski prezentuje broń; dziś ejsi obrońcy Polski wskrzeszonej składają hołd należny ostatnim wojownikom ujarzmionej Polski.

Przed paru dniami, przy rozkopywaniu wałów fortecznych, odnaleziono w pobliżu miejsca stracenia pięć czaszek. Niema dowodów, że są to czaszki powieszonych członków rządu narodowego; Moskale chowali straceńców bez wszelkich formalności zacierając ślady pogrzebu. Jednakże to właśnie pospieszne i ukradkowe za łatwianie się ze zwłokami ofiar każe przypuszczać, że miejsce wiecznego spoczynku było bliskie miejsca kaźni. W ostatnią niedzielę pod Krzyżem pochowano owe śmiertelne szczątki, może relikwie narodowe, po żałobnej mszy polowej, przy asyście wojska i publiczności. Mowę bardzo piękną i prostą wygłosił ksiądz kapucyn Wiktor, przypominając, eż w ów dzień tragiczny Kapucyni odprowadzali skazańców i krzepili dusze aż do ostatniego tchnienia. Mszę odprawiono za wszystkich poległych w obronie ojczyzny. Kaznodzieja prócz dawnych męczeństw wspomniał i świeże bohaterstwa, nie zapomniał o kobietach i dzieciach idących na walkę i śmierć w obronie Lwowa, o żołnierzu polskim, który uzyskuje bagnetem a mogiłami opasuje granice rodzinnego kraju.

Lud słuchał — patrzył na krzyż, na Cytadelę, w hełmy żołnierzy i sztandary z orłem białym, patrzały i słuchały dzieci ze szkół i ochron i uczyły się pojmować sercem i myślą, czem jest ojczyzna i co jej się należy.

R-r.

Jak pracują i jakimi są Polacy w Ameryce.

Uczciwość polskich farmerów i dokładność polskich rzemieślników. — Powinni być wzorem dla „starego kraju". — Potrzeba nam „amerykańskiej szkoły".

Kraków, 21 maja.

(stm) Jednem z najważniejszych zagadnień polskiego życia jest obecnie **zagadnienie pracy.** Bez pracy dokładnej, należytej, wytężonej, celowej — w każdym zawodzie, w każdej dziedzinie i na każdem polu budowa naszego gmachu społecznego i państwowego nic posunie się naprzód.

Drugiem takiem ważnem zagadnieniem jest kwestya **poczucia obowiązku i sumienności,** stanowiące ten czynnik wzajemnego zaufania i solidarnej współpracy, bez którego niemożliwe jest życie społeczne.

Obie kwestye znajdują się u nas obecnie w stanie zapalnym. Powojenny stan umysłów i charakterów, o jakim można wnioskować na podstawie faktów, zaobserwowanych w początkach naszego samodzielnego bytowania narodowego, kazałby niemal dojść do wniosku, że pracowitość, obowiązkowość i sumienność nie znajdują się w szeregu naszych przymiotów narodowych, a sfery nasze rolnicze i rzemieślniczo-robotnicze, niestety, nie stanowią pod tym względem wyjątku. Że jednak tak nie jest, że jest to objaw chwilowy i przejściowy, że w innej atmosferze społecznej te cnoty u Polaków, w szczególności u polskich rolników i rzemieślników mogą rozwinąć się bujnie, za dowód może posłużyć przykład Polaków amerykańskich.

Sprawozdawca amerykańskiego dziennika „Ameryka—Echo" miał sposobność zwiedzić jedną z największych w Stanach Zjednoczonych fabrykę maszyn, a po jej zwiedzeniu miał z generalnym jej dyrektorem ciekawą rozmowę, której treść tak podaje:

Po wytłómaczeniu rozmaitych zagadek technicznych, przeszliśmy do sprawy finansowej. Dyrektor pomiędzy innemi poruszył też sprawę kredytu.

— Czy panowie sprzedajecie swoje wyroby także detalicznie? — zagadnąłem.

— Naturalnie, — odparł superintendent. — Mamy wielu farmerów, którzy są naszymi odbiorcami.

— Udzielamy im kredytu. Mnóstwo ich też kupuje na spłaty.

— Czy płacą rzetelnie?

— Jak którzy, — odparł Amerykanin z rezerwą. Nie uwierzyłby pan, **kto najuczciwiej nam płaci, — oto Polacy.** Nie było jeszcze wypadku, byśmy byli zmuszeni skarżyć któregokolwiek Polaka do sądu. Prawda, że przy kupnie targują się zawzięcie, gdy atoli kupią i omówią warunki, płacą regularnie jak zegarek. Nie przypominam sobie jednego nawet wypadku, a pracuję tu 27 lat, byśmy kiedykolwiek skarżyli Polaka do sądu. Podczas gdy z Niemcami, Szwedami, Holendrami, Duńczykami a nawet prawdziwymi Amerykanami mamy kłopotów dosyć. Polacy skutkiem tego cieszą się u nas wielkiem poważaniem i wierzymy im nieraz na słowo. Polak bowiem słowa dotrzyma i zapłaci rzetelnie, to na co się zgodzi. Jeżeli mi pan nie wierzy, to przekonam pana o prawdziwości słów moich książkami...

W kilka dni potem pisze ten sam sprawozdawca, — przypadek zapędził mnie do pewnego pierwszorzędnego warsztatu, w którym składają najdroższe automobile. Części metalowe automobili nadchodzą z fabryk, a budowa pudeł automobilowych, ich wyścielanie, montowanie maszyn i kół, oraz lakierowanie i wykończanie, stosownie do gustu zamawiających, dokonuje się w tym warsztacie. Rozmiarów tego przedsiębiorstwa są ogromne. Właścicielami zaś jego są rodowici Anglicy. Zarząd tego przedsiębiorstwa liczy bardzo wysokie ceny za zamówienia i klientami jego są ludzie bogaci. Wychodzą zatem z tego warsztatu **automobile po $8,000, $10,000 (2,500.000 koron), a nawet wyżej;** wykończenie zaś ich musi być znakomite.

Warsztat ten zatrudnia 127 robotników, a między nimi 94 Polaków.

Zdziwiony takim niezwykle wielkim procentem Polaków w warsztatach tak drogich, zagadnąłem właściciela, jaka tego przyczyna. Odpowiedział mi na to, co następuje: „Przed sześciu laty nie mieliśmy tu nawet jednego robotnika polskiego. Możebne, że z uprzedzenia do Polaków, a raczej dlatego, że robotników polskich nie znaliśmy wcale. Otóż przed sześciu laty przyjęliśmy pierwszego robotnika polskiego, tapicera z Warszawy. Przekonaliśmy się wkrótce, że robota jego jest doskonała i wykonana tak dokładnie, że podobnego tapicera jeszcze nie mieliśmy. Pracuje on u nas po dzień dzisiejszy i płacimy mu $1.00 na godzinę. Prace jego zdobyły nagrody na wystawach. Zabrakło nam dwóch ślusarzy-mechaników, a ponieważ nie można było odpowiednich znaleźć, przeto odczuwaliśmy to dotkliwie. Tapicer, widząc, to, zaproponował nam abyśmy przyjęli jego dwóch rodaków, Polaków. Zaangażowaliśmy ich, i okazało się, że są oni lepsi, aniżeli ich poprzednicy. To samo było ze stolarzami. **Dzisiaj mamy wszystkich najlepszych naszych robotników Polaków,** i jesteśmy z nich pod każdym względem zadowoleni; nie dość bowiem, że to sami spokojni i posłuszni ludzie, ale ponadto większość z nich to artyści w swoim zawodzie. Przekonaliśmy się teraz, że Polacy są najlepszymi rzemieślnikami, a pod względem prowadzenia się stoją o niebo wyżej, aniżeli inni. **Przyjmujemy dzisiaj tylko Polaków,** a ten, który od nas się dostanie, pracuje u nas długie lata. Jeżeli pan życzysz sobie zobaczyć prawdziwie znakomitą robotę, to proszę za mną, a pokażę panu automobil, zamówiony u nas przez znanego multimilionera, p. N. N., — ciągnął dalej usłużny gospodarz.

— Proszę, przypatrz się pan temu automobilowi, dowodził dalej, gdy stanęliśmy przed wspaniałą maszyną. — Cały ten samochód jest dziełem Polaków. Proszę się przyjrzeć jak to wszystko pasuje. Patrz pan, jak funkcyonują wszystkie jego części składowe. Siedzenia w nim i całe urządzenie wewnętrzne są dokonane artystycznie. Kupiec jest z niego najzupełniej zadowolony, a prócz ceny $12,000 jaką zań zapłacił, złożył do rąk naszych dla robotników, którzy koło tej maszyny pracowali, prezent w kwocie $30.00. Masz pan zatem przed sobą dowód, jakimi rzemieślnikami są Polacy. Automobil ten był na wystawie w Chicago i zdobył pierwszą nagrodę.

Te dwa świadectwa są dostatecznie przekonywujące. Dowodzą one, że **w sprzyjającej atmosferze społecznej polski rolnik i polski rzemieślnik może rozwinąć zalety, które stawiają go wyżej od pracowników innych narodowości.** Trudno jednak przypuszczać, aby Polacy mogli rozwijać te zalety tylko w pracy u obcych i dla obcych.

Wierzymy, że na warsztacie własnego państwa i własnego społeczeństwa rozwiną je oni w stopniu jeszcze wyższym. Trzeba tylko, aby nasz „stary kraj" zapatrzył się pod tym względem na Polaków w Ameryce. Potrzeba nam, jednem słowem, „amerykańskiej szkoły" — a nie tylko rolnikom i rzemieślnikom, lecz także naszej — inteligencyi.

„Wygraliśmy wojnę z głodem".

24-go b. m. nastąpi zwiększenie racyi chleba. — Zapasy żywności wystarczą na 2 miesiące po zbiorach. — Armia nasza zaopatrzona doskonale. — Możemy żywić obficie nasze tereny plebiscytowe. — 3 pociągi dziennie będą przywoziły mąkę z Gdańska. — Deputaty będą rozszerzone na dalsze kategorye pracowników. — Cukier nadejdzie po uruchomieniu transportów z Gdańska. — O mięso i odzież. — Jak sobie rząd wyobraża sekwestr ziemiopłodów.— Producenci nie będą skrzywdzeni.

Pobyt ministra aprowizacyi w Krakowie.

Kraków, 21 maja.

Wczoraj rano przybył do Krakowa minister aprowizacyi, p. Śliwiński, w towarzystwie szefa sekcyi p. Stoińskiego, naczelnika wydziału p. Roga oraz radcy minist. Pogorzelskiego.

Na dworcu kolejowym powitali ministra: prezydent miasta Federowicz, starosta Kowalikowski oraz grono przedstawicieli władz.

O godzinie 11 przed południem przyjął minister w gmachu starostwa prezydenta m. Federowicza i wiceprez. Sarego i Rollego. Prezydyum przedstawiło **obecny stan aprowizacyi miasta i wyraziło prośbę, aby tak jak w ostatnim czasie transporty mąki przychodziły do Krakowa;** prezydyum zwróciło uwagę na **katastrofalny stan sprawy mięsnej w Krakowie. Minister zapewnił o swej życzliwości w kierunku aprowizowania Krakowa.** Na posłuchaniach jawili się nadto przedstawiciele Związku miast, dyrektorowie kopalń, prezydent krak. dyrekcyi kolei i wielu innych.

O godz. 1'30 odbyło się w salonach prez. Federowicza przyjęcie na cześć ministra, w którem wzięli udział oprócz towarzyszących mu urzędników: ks. biskup Sapieha, prezes Akademii Umiejętności Morawski, rektor Uniw. Jagiell. Estreicher, starosta Kowalikowski, gen. Stiller, prezes Rady pow. at. Skrzyński, prezydent Izby handl. Epstein, kilku posłów, prezes dyr. kolei państw. Prachtl-Morawiański, prezes okr. dyr. skarbu Pec oraz przedstawiciele władz aprowizacyjnych Krakowa.

Konferencya z przedstawicielami prasy.

O godzinie 4-tej po południu zebrali się w sali recepcyjnej starostwa przedstawiciele prasy krakowskiej, celem odbycia konferencyi z p. ministrem.

Witając ich zaznaczył minister Śliwiński, że docenia w pełni znaczenie prasy i prosił, aby krytyka jej była w stosunku do ministra aprowizacyi rzeczową, choćby i ostrą.

Przedstawiając położenie aprowizacyjne i dotychczasową swą pracę zaznaczył minister, że w chwili objęcia teki przez niego, t. j. **w listopadzie ub. roku sytuacya była krytyczna.**

Nie tylko ludność cywilna, **ale i wojsko nie miało zapasów żywności.** Rząd ogołocił kraj, a przedewszystkiem Warszawę z dalszej znacznej części przeznaczonych dla niej środków aprowizacyjnych, aby poprawić położenie w tej mierze na frontach. Zarządzenie to wywołało wtedy burzę, ale rząd reagował na wyrzuty, nie mogąc podać istotnych przyczyn swego postępowania.

Dziś

ARMIA NASZA JEST JUŻ ŚWIETNIE ZAAPROWIZOWANA

i zaopatrzona na przyszłość.

Dzięki zgromadzonym zapasom

APROWIZUJEMY TEŻ DOSKONALE TERENY PLEBISCYTOWE, W PRZECIWIEŃSTWIE DO CZECHÓW,

którzy obszary, znajdujące się pod ich administracyą, wtrącili w otchłań nędzy i głodu. I tu zmieniła się więc sytuacya od roku w sposób wprost nadzwyczajny.

Zapasy pozwalają nam **przetrwać spokojnie do przyszłych zbiorów, a nawet 1—2 miesięcy dłużej.**

Widocznym znakiem tej poprawy sytuacyi jest fakt, że

Z DNIEM 24 B. M. NORMA CHLEBA KARTKOWEGO ZOSTANIE ZNACZNIE ZWIĘKSZONA.

W dalszym ciągu swego przemówienia zaznajomił minister Śliwiński zebranych ze sposobem, w jaki uzyskano zapasy. Pochodzą one z Poznańskiego, Pomorza i z Ameryki. Te ostatnie znajdują się obecnie w Gdańsku. (Bliższe szczegóły w tej mierze zawiera umieszczone niżej sprawozdanie z konferencyi w sali Rady miejskiej. — Red.).

Tak przedstawia się sytuacya i plan aprowizacyjny w roku bieżącym.

NA ROK PRZYSZŁY ZDECYDOWAŁ SIĘ MINISTER WYSTĄPIĆ Z PROJEKTEM SEKWESTRU.

„Jestem zasadniczo zwolennikiem handlu wolnego — mówił on, — ale w okresie tak wyjątkowym, jak obecny, uważam, że wolny handel jest zbyt dużem ryzykiem. Jedynie sekwestr ziemiopłodów może nam zapewnić przetrwanie.

W dyskusyi, jaka się na temat przemówienia ministra wyłoniła, podnoszono pewne wątpliwości, **czy sekwestr potrafimy należycie przeprowadzić i zapytywano, czy rząd zamierza** p-

zostawić producentom odpowiednią ilość ziemiopłodów na zasiewy i własną konsumcyę, tudzież czy przeznacza na produkty sekwestrowane odpowiednią cenę, aby nie narazić producentów na pokusy spekulacyi.

P. minister Śliwiński odparł, że **uważa sekwestr administracyjnie za przeprowadzalny.** Na pewno uda się on w b. zaborze pruskim, a także w Kongresówce, po zaprowadzeniu organizacyi wojewódzkiej widoki są pomyślne. Minister nie wątpi, że w Małopolsce, znającej już półwiekowe tradycye własnej administracyi, sekwestr zostanie należycie i sprężyście przeprowadzony. Apeluje do prasy, aby ta działała odpowiednio na społeczeństwo i — w razie uchwalenia sekwestru — zachęcała je do lojalnego spełnienia ustawowych obowiązków.

Co do pozostawiania odpowiednich ilości ziemiopłodów producentom i co do wysokości cen p. minister zapewnił, że wszelkie obawy są płonne, a

RZĄD UCZYNI WSZYSTKO, ABY HANDEL POKĄTNY NIKOGO NIE MÓGŁ JUŻ NĘCIĆ I ABY PRODUCENCI MOGLI ODDAWAĆ PŁODY RZĄDOWI, BEZ SZKODY DLA SIEBIE.

W końcu poruszono sprawę mięsną, przyczem część zebranych proponowała ceny maksymalne na bydło, a część ceny wytyczne, ustanowione w porozumieniu z przedstawicielami wszystkich interesowanych.

P. minister wspomniał, że **takie kollegium znawców „Radę targową" organizuje już w Warszawie** i że w razie udania się tej próby podejmie ją i w innych miastach.

Zebranie w sali Rady miejskiej.

W konferencyi, która się o godz. 5 i pół przy udziale ministra aprowizacyi odbyła w sali obrad Rady miejskiej wzięli udział nietylko przedstawiciele konsumów, ale także reprezentanci różnych instytucyi, w ten czy inny sposób z aprowizacyą związanych, dalej posłowie, członkowie Rady miejskiej, a także przedstawiciele innych miast, jak poseł dr Tertil, burmistrz, i dr Muetz, wiceburmistrz miasta Tarnowa, burmistrz Aywas z Wieliczki i dr Krogulski z Rzeszowa. Posiedzenie otworzył prez. Federowicz obszernem przemówieniem, w którem przedstawił zarówno dotychczasowe **niedomagania aprowizacyjne, jak przebieg starań o ich zaspokojenie ze strony ministerstwa, niestety niedostateczny.** Tutaj wyraził prez. Federowicz także niepokój o przyszłość aprowizacyjną zarówno Krakowa w szczególności, jak Małopolski wogóle, który dotychczasowa praktyka usprawiedliwia. Następnie poruszył

SPRAWĘ RÓWNOMIERNEGO ROZDZIAŁU APROWIZACYI POMIĘDZY POSZCZEGÓLNE DZIELNICE PAŃSTWA,

po zamierzonym sekwestrze ziemiopłodów, za **którym oświadczył się stanowczo** wobec tego, że w teraźniejszych warunkach jest to zdaje się jedyny sposób wyjścia. Sekwestr jest wskazany także i dlatego, że nie ma obecnie nikogo, ktoby chciał wziąć na siebie odpowiedzialność za konsekwencye, jakie wyniknąć by mogły, jeżeli stan dotychczasowy potrwałby jeszcze rok. Wreszcie omówił

SPRAWĘ DEPUTATÓW ZARÓWNO ROBOTNICZYCH, JAK URZĘDNICZYCH,

wskazał na konieczność równomiernego ich przydziału, poruszył sprawę braku mięsa i tłuszczów, katastrofalny brak cukru, odzieży, bielizny i obuwia.

Na przemówienie to, odpowiedział minister dłuższą mową, w której rozwinął swój plan aprowizacyjny na czas najbliższy. Tak samo jak na konferencyi z przedstawicielami prasy, dominującym tonem jego przemówienia był zasadniczy optymizm.

Minister oświadczył więc raz jeszcze, że chleb mamy zapewniony na miesiące do żniw, i że od 24 bm. norma chleba wydawanego na legitymacye będzie zwiększona.

JEDNEM SŁOWEM WOJNA Z GŁODEM ZOSTAŁA PRZEZ NAS WYGRANA,

najcięższe chwile mamy już poza sobą. Plan aprowizacyjny ministra na rok obecny oparty jest na zapasach, które znajdują się w Gdańsku, oraz na zapasach niewymłóconego przez Niemców i pozostawionego tam zboża w Poznańskiem i na Pomorzu.

Trudność największą przy wykonaniu tego planu stanowiła kwestya transportu, ale i ta już została obecnie rozwiązana, w znacznej mierze — co minister podkreśla — dzięki staraniom posłów Federowicza i Bobrowskiego, oraz ofiarnej pracy **robotników, którzy z całą gotowością zgodzili się pracować w godzinach nadobowiązkowych,** aby umożliwić uruchomienie potrzebnych pociągów. Obecnie **ministerstwo kolei zobowiązało się dostarczać 200 wagonów dziennie do ładowania mąki w Gdańsku.** Minister jednak z tych 200 wagonów liczy napewno tylko na 150, aby rachunek był pewny. Ze **150 wagonów będą zestawione**

3 POCIĄGI, KTÓRE CODZIENNIE KURSOWAĆ BĘDĄ POMIĘDZY GDAŃSKIEM A MAŁOPOLSKĄ, ABY ZAOPATRYWAĆ WIĘKSZE MIASTA I OŚRODKI PRZEMYSŁOWE.

Rozkład tych pociągów jest zupełnie dokładny, tak, aby regularne ich kursowanie nie było niczem zakłócone. Będą to pociągi o charakterze turnusowym — więc Gdańsk-Kraków, Gdańsk-Rozwadów, Gdańsk-Borysław itd. — które wyładowywane będą tylko na stacyach końcowych. Pociągi te zapewnią zupełnie regularne zaopatrzenie aprowizacyjne Małopolski.

Poruszona **kwestya deputatów nie przez wszystkich jest dokładnie rozumiana.** Deputaty są tylko jedne i jednakowe dla wszystkich, **natomiast rząd idzie i nadal chętnie iść będzie na rękę inicyatywie tych grup miejscowych urzędniczych i robotniczych,** które poczynią odpowiednie starania, co do dopełnienia urzędowych deputatów innemi towarami.

RZĄD MA ZAMIAR ROZSZERZENIA DEPUTATÓW NA DALSZE KATEGORYE PRACOWNIKÓW.

Deputaty były rozsyłane wszędzie, jeżeli w jakiejś miejscowości nie otrzymali ich właściwi adresaci, to jedynie z tego powodu, że władze miejscowe na własną rękę — chcąc uniknąć rozgoryczenia ludności pozbawionej żywności — **otrzymane zapasy deputatowe rozdzielili między całą ludność.**

KWESTYA MIĘSA I TŁUSZCZÓW NIESTETY PRZEDSTAWIA SIĘ GORZEJ.

Nasz bydłostan poza kilkunastu szczęśliwszemi powiatami Małopolski, nie jest dobry. Przytem jest to artykuł monopolowy, nie można normować jego rozdziału. Znaczna część mięsa idzie na zapotrzebowanie armii. Wprawdzie przychodzą transporty z Ameryki, jednakże te jeszcze kwestyi nie rozwiązują. Tak samo przedstawia się sprawa co do tłuszczów, sprowadzać tych artykułów z zagranicy nie można, albowiem z powodu różnic walutowych wypadłyby one zbyt drogo.

Cukru przyznano pełną normę, tylko ją trzeba przywieźć. **Zapasy czekają gotowe, jeżeli rozwinie się taką energię odnośnie do uruchomienia kolei,** jaką rozwinięto dla sprowadzania mąki z Gdańska, **to cukier ten Małopolska wkrótce otrzyma.**

ODZIEŻ, BIELIZNA, SKÓRY

są to istotnie artykuły pierwszorzędnej wagi, **których niestety nie mamy w dostatecznej ilości na pokrycie zapotrzebowania.** Właściwie nie należą one do resortu ministerstwa aprowizacyi, jednakże w tej sprawie może on zapowiedzieć **zamierzone uregulowanie handlu i rozdziału tych artykułów. Oprze się ono w pierwszym rzędzie na uregulowaniu cen, które będą dostosowane do cen ziemiopłodów, objętych sekwestrem.** Znaczne zasługi na polu zaopatrzenia ludności w te artykuły położył, zdaniem ministra, popularnie tak zwany „Puzap" (?!), który z tak częstemi spotyka się zarzutami. Tu minister w dłuższym wywodzie stara się rehabilitować „Puzap" (!), przedstawiając go jako regulatora cen (!) i wogóle bardzo dodatni czynnik na rynku (?).

Dalej w krótkim zarysie przedstawia plan sekwestru, jego uzasadnienie i jego przeprowadzenie.

Nad przemówieniem ministra, przyjętym oklaskami, rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której przedstwiciele poszczególnych instytucyi, konsumów i warstw konsumentów, przedstawiali różne postulaty. Pierwszy zabrał głos poseł **dr. Bobrowski,** który, nawiązując do przemówienia ministra, oświadczył, że wojna jaką ministerstwo aprowizacyi wygrało, była to nietyle wojna z głodem, ile wojna z konsumentami. Wojna została o tyle wygrana, że nie wszyscy konsumenci wymarli, jednakże rezultaty tej wojny są zatrważające. Obecnie po wielu wahaniach, rząd i ministerstwo aprowizacyi weszli na drogę właściwszą, podejmując raczej wojnę z producentami, pod formą zamierzonego sekwestru, za którym dr Bobrowski wypowiada się całkowicie.

Dr Bobrowski żąda także rozszerzenia sekwestru nietylko na zboże, ale na wszystkie inne produkty. W dalszym obszernym przemówieniu dr Bobrowski krytykował bardzo ostro dotychczasową gospodarkę w Małopolsce, przypisując ją zbyt słabej ręce Gen. Del. Rządu. Organizacya rozdziału powinna być oddana konsumentom i ich stowarzyszeniom. W końcu prosi ministra, aby twardo stał na swem stanowisku i aby poczynionych obietnic dotrzymał.

Dr Lang wypowiada się za bezwzględnym sekwestrem pod warunkiem należytego zapłacenia producenta i zapewnienia mu aprowizacyi. Także konsument przy rozdziale powinien otrzymać tyle, aby nie potrzebował kupować poza przydziałem, potrzeba bowiem jest matką nietylko wynalazków, ale i paska.

Przemawiali jeszcze: przedstawiciel organizacyi kolejarzy, oraz p. **Dydyński** imieniem zrzeszenia konsumów urzędników prywatnych, poruszając szereg szczegółów z dziedziny aprowizacyi, na co minister odpowiedział obszernie, omawiając i wyjaśniając każdy poruszony punkt, przyczem jeszcze raz wskazał na szereg polepszeń stanu aprowizacyi, jaki jest zapewniony. — Zakończył konferencyę przemówieniem prezydent Federowicz, dziękując ministrowi za przybycie i za wyjaśnienia i wyrażając nadzieję, że to bezpośrednie zetknięcie się ministra z Małopolską i poznanie jej potrzeb aprowizacyjnych, wyda dobre rezultaty.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Tymoteusza

Wschód słońca 4·47

Zachód słońca 8·27

Długość dnia 15·56

Piątek **21** Maja

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Pan poseł".

TEATR „BAGATELA".

Piątek: „Pani prezesowa".

TEATR POWSZECHNY.

Piątek: „Miłostki wojskowe".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Piątek: „Generał huzarów".

—o—

Ratujmy dzieci!

Otrzymujemy następującą odezwę z T. O. M.:

Odradzająca się Polska musi dbać o swe młode pokolenie i zająć się opieką nad dziećmi według jednolitych zasad i nowoczesnych sposobów.

Pracę nad spełnieniem tego zadania podjęło Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży (T. O. M.), które działa w Krakowie i w powiatach i w ciągu swej 3-letniej działalności udzieliło pomocy przeszło **9000 dzieciom.**

T. O. M. ma w swej opiece w swych „poradniach" 2500 niemowląt, wysłało na wieś na kolonie letnie 3800 dzieci szkolnych, roztoczyło opiekę domową nad tysiącami sierót i dzieci opuszczonych, rozwija coraz szerzej swój zakres działania, mimo, że warunki pracy stają się coraz trudniejsze.

Aby uzyskać fundusze na swe cele urządza T. O. M. od 23-go do 30-go b. m.

TYDZIEŃ DZIECI

i zwraca się z gorącą prośbą do całego społeczeństwa, aby podczas tego **„TYGODNIA" w każdej duszy polskiej obudziło się poczucie obowiązku społecznego wobec dzieci i młodzieży i aby każdy, choćby najmniejszą kwotę złożył na cele T. O. M.**

O zmianę ustawy o ochronie lokatorów.

Wczoraj odbyła się w gmachu izby handlowej konferencya, zwołana z inicyatywy izby, celem omówienia projektu **zmiany ustawy o ochronie lokatorów w odniesieniu do biur, lokalów przemysłowych i handlowych.** Na konferencye przybyli w bardzo licznym komplecie przedstawiciele sfer handlowych i przemysłowych, wszystkich zrzeszeń kupieckich krakowskich itd. Zagaił konferencyę jako przewodni-

czący prez. Epstein, przedstawiając krótko jej cel. Wobec projektu tego sfery handlowe i przemysłowe muszą wypowiedzieć swoją opinię. On jako przedstawiciel izby stoi na stanowisku, że ustawa jako taka nie może ulec zmianie, **ochrona lokatorów musi być utrzymana.** Można się zastanawiać tylko nad kwestyą ewentualnej podwyżki czynszu. W ożywionej dyskusyi zabierali głos liczni uczestnicy konferencyi, kładąc, między innemi, nacisk na to, że przy podwyższaniu czynszu powinno być zachowane stopniowanie i specyfikacya, rozróżniająca rodzaje przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. W zakończeniu konferencyi oświadczył prez. Epstein, że sprawa ta będzie przedmiotem obrad na najbliższem posiedzeniu izby, gdzie będą też omówione środki postępowania.

Żydzi krakowscy wobec pożyczki państwowej.

Żydowska gmina wyznaniowa krakowska na onegdajszem zebraniu uchwaliła na wniosek wiceprezydenta gminy, dra Rafała Landaua, subskrybować państwową pożyczkę w kwocie 100 tysięcy marek.

Zarazem na temże posiedzeniu wybrano Komitet propagandy pożyczki, na którego czele stanął dr. Rafał Landau.

Komitet rozpoczął intenzywną działalność i ogłosił odezwę, wzywającą ludność żydowską do masowej subskrypcyi pożyczki.

PRZYJAZD WICEMINISTRA SKARBU. Według telefonicznej wiodomości wiceminister skarbu dr Roman Rybarski przybywa do Krakowa dnia 22 bm. W tym dniu o godz. 11 rano udzielać będzie posłuchań w budynku Dyrekcyi Skarbu przy ulicy Kanoniczej L. 17 I. piętro.

ZAJMOWANIE MIESZKAŃ I POMIESZCZEŃ. Celem należytego wykonania ustaw o dostarczaniu pomieszczeń dla władz państwowych, oraz mieszkań dla funkcyonaryuszy publicznych i dla oficerów, utworzony został w Magistracie przy Wydziale I. b) Urząd mieszkaniowy, który mieści się w głównym gmachu w oficynie na III. piętrze drzwi Nr. 37, 40, i 41. Urząd ten przeprowadza przez swe organa wywiadowcze dokładne kontrole mieszkań i pomieszczeń w obrębie Gminy, celem stwierdzenia, czy nadają się one do zajęcia. Ponieważ niejednokrotnie zdarzyły się przypadki nieodpowiedniego zachowania się mieszkańców wobec organów i uniemożliwienia im kontroli, Magistrat podaje do wiadomości, że organy wywiadowcze uprawnione są w myśl ustawy do wstępu do mieszkań i pomieszczeń, oraz przeprowadzania z mieszkańcami wywiadów, celem uzyskania potrzebnych wyjaśnień. **Magistrat** wzywa przeto mieszkańców miasta, aby powyższym organom dozwalały wstępu do mieszkań i pomieszczeń i udzielali wszelkich żądanych wyjaśnień. Utrudnianie czynności urzędowych tym organom, karane będzie po myśli ustawy grzywnami względnie aresztem do 3 miesięcy.

SPRZEDAŻ ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Odnośnie do reskryptu Minist. Poczt i Telegrafów w Warszawie unieważnia się z dn. 30 czerwca 1920 r. wszystkie pozwolenia na sprzedaż znaczków pocztowych udzielone przez Zarząd pocztowy państwa austryackiego; chcąc uzyskać nowe pozwolenie należy wnieść podanie do Dyrekcyi poczt za pośrednictwem miejscowego Urzędu pocztowego. Pozwoleń na sprzedaż udzielać się będzie w pierwszym rzędzie inwalidom wojskowym, wdowom i sierotom po funkcyonaryuszach wojskowych i cywilnych.

Wszelkich informacyj udzielają interesentom naczelnicy miejscowych Urzędów pocztowych.

ROZPISANIE DOSTAWY. Dyrekcya kolei państwowej w Krakowie rozpisuje publiczną rozprawę ofertową na dostawę odlewów z żelaza lanego, ze stali odlewów kuto-lanych, żelaza walcowanego itd.

OTWARCIE SEZONU KĄPIELOWEGO W INOWROCŁAWIU DLA CHORYCH WOJSKOWYCH. W bieżącym roku otwarty będzie sezonowy szpital w Inowrocławiu obliczony na 30 łóżek oficerskich i 240 żołnierskich. Pierwszeństwo w zgłaszaniu mają ci, którzy w służbie frontowej zachorowali. Inowrocław jest miejscem kąpielowem dla chorych na gruźlicę, gruczoły, choroby kości, stawów i ischias, błędnicę, przemiany materyi.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiaj zapowiadana od dni paru premiera „Pani prezesowej“ Hennequinea i Vebera. Role główne w „Pani prezesowej“ wykonają pp. Orwid-Bruczowa i Dąbrowska oraz pp. Dante-Baranowski, Czarnowski (zarazem reżyser), Berski Czapelski, Fritsche i Orzechowski. W sobotę dwa odbędą się widowiska. Popołudniu „Jaś i Małgosia“ pod dyrekcyą Bol. Walewskiego, wieczorem ponownie „Pani prezesowa“. Również w niedzielę i w poniedziałek z powodu świąt zielonych po dwa odbędą się przedstawienia oprócz koncertów zapowiedzianych na godziny przedpołudniowe.

DWA OSTATNIE KONCERTY SYMFONICZNE w „Bagateli“ odbędą się w niedzielę 23 i i w poniedziałek 24 bm. przedpołudniem. Na pierwszym koncercie wystąpi jako solista prof. Zbigniew Drzewiecki z Warszawy — na drugim Irena Dubiska wiolinistka. Prof. Drzewiecki obecnie profesor konserwatoryum warszawskiego znany jest ogólnie jako niezrównany interpretator Chopina. Na niedzielnym koncercie wykona artysta koncert F-moll Chopina z tow. orkiestry, która ponadto wykona szereg utworów symfonicznych Świerzyńskiego, Noskowskiego i Walewskiego. Bilety przy kasie.

Z TEATFU POWSZECHNEGO. Repertuar w dwa dni Zielonych świątek jest następujący: W niedzielę popoł. i w poniedziałek popoł. ze względu na zapowiedziane wycieczki z prowincyi „Krakowiacy i Górale“. Na wieczorne przedstawienie wybrała dyrekcya, na niedzielę ostatnią nowość repertuarową: „Miłostki wojskowe“ Turskiego-Świerzyńskiego, na poniedziałek arcydzieło Offenbacha, arcywesołą „Księżniczkę Trbizondy“.

Z TEATRU NOWOŚCI. Premiera „Generała huzarów“ operetki Ziehrera spotkała się z pełnym uznaniem publiczności, osiągnąwszy rekord humoru i śmiechu. „Generał huzarów“ powtórzony będzie przez kilka dni następnych. W przygotowaniu nowa wspaniała operetka O Straussa „Muzykanci wiejscy“ grana obecnie w Wiedniu w teatrze „An der Wien“ przeszło 150 razy.

WYCIECZKĘ KRAJOZNAWCZĄ DO OJCOWA I PIESKOWEJ SKAŁY, urządza w Zielone Święta Sekcya wycieczkowa krak. Ogniska nauczycielskiego. Wyjazd w niedzielę o 7 rano do Zabierzowa, powrót w poniedziałek wieczór. Koszta 25 marek. Zgłoszenia przyjmuje p. J. Robak, Kraków Rynek 29 II. p.

WIEC OBYWATELSKI z udziałem wiceministra dra Rybarskiego odbędzie się w sobotę dn. 22 bm. o godz. 7 wieczór w sali Tow. Rolniczego, Plac Szczepański L. 8 w sprawie pożyczki państwowej, na którym referat wygłosi wiceminister skarbu dr R. Rybarski.

OGÓLNO POLSKI ZJAZD chrześcijańskich majstrów szewskich, odbędzie się w Krakowie w dn. 23 i 24 bm w Zielone Święta w sali Rady miejskiej.

IX WALNY ZJAZD POLSK. ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO robotników chrześcijańskich odbędzie się w dn. 23 i 24 bm. w sali Katol. „Domu Robotniczego“ ul. św. Tomasza 37.

(T) **KONFISKATA SUKNA WARTOŚCI SZEŚCIU MILIONÓW.** Onegdaj państw. Urząd walki z lichwą na doniesienie, zarządził rewizyę w składzie firmy Adolf Braciejowski znajdującym się przy ul. Grodzkiej gdzie wykryto olbrzymie bale sukna przedwojennego, (kortu, kamgarnu itp.) nadto zwoje jedwabiu i atłasu. Materyały te były ukryte w pokoju i kuchni znajdujących się na 4 piętrze nad magazynami firmy. Funkcyonaryusze urzędu walki z lichwą towary te zakwestyonowali, a magazyny zapieczętowali. Towary te przedstawiają wartość przeszło 6 milionów koron.

(T) **LICHWA KOSZERNEGO MIĘSA.** Pewne sfery żydowskie skarżą się, że niektórzy rzeźnicy żydowscy pobierają za koszerne mięso ceny znacznie przekraczające taryfę maksymalną. Dowiadujemy się, że państ. Urząd walki z lichwą wglądnie w tą sprawę.

(T) **WŁAMYWACZE KOLEJOWI.** Wczoraj aresztowano Wojciecha Heretyka l. 16 Władysława Bernatowskiego l. 14 Stefana Barańskiego l. 18 i Aleksandra Sikorę l. 15, wszystkich z Krakowa pod zarzutem włamania się do wozów kolejowych na dworcu towarowym. Ci obiecujący młodzieńcy skradli tam wielką ilość nasion i grochu, wartości przeszło 100.000 koron na szkodę Syndykatu rolniczego. Nasiona i groch sprzedali złodzieje wieśniakom z Kongresówki.

(T) **ZABAWKI APASZA.** Wczoraj aresztowano niejakiego Franciszka Polaka l. 26 zamieszkałego na Zwierzyńcu za to, że przed kilku dniami rzucił się z nożem w ręku na przechodzącą ulicą Lubicz Józefę Wojciechowską i usiłował ją przebić. Polak to znany apasz krakowski, poszukiwany nadto oddawna przez policyę za liczne kradzieże i włamania, których się dopuścił.

(T) **Z OBAWY PRZED WOJSKIEM.** Onegdaj aresztowano Mozesa Jonasza Thorna l. 25 z Krakowa który przekupił dwu żandarmów by ułatwili mu uchylenie się od służby wojskowej. Thorn wręczył im za to 10.000 marek. Jednego z żandarmów aresztowano.

STRACENIE BANDYTÓW W WARSZAWIE. „Dziennik powszechny“ podaje: Wczoraj o godz. 6 i pół rano stracono na stokach Cytadeli przez rozstrzelanie skazanych przez sąd doraźny bandytów Leona i Piotra braci Grochowskich, Władysława Brzozowskiego i Władysława Pardela.

SPROSTOWANIE. Centralny Związek ani Tow. właśc. realności nie zwołuje na 23 bm. żadnego zebrania.

FIRMA „H. MENDELSOHN“ prosi nas o sprostowanie że notatka o składach tajnych tejże firmy nie odpowiada prawdzie. Firma ta niema bowiem żadnych tajnych magazynów, ani też paskarskich w nich towarów.

Ruch giełdowy.

Kraków, 21 maja.

(4) Ogólna stagnacya znamionowała wczorajszą giełdę. Ruch w papierach, jak i w walutach był bardzo słaby. Kursa akcyi bankowych i przemysłowych utrzymały się przeważnie na dawnym poziomie. Jedynie P. T. H. osiągnęło nieznaczną zwyżkę (z 595 na 600). Waluty zagraniczne, z wyjątkiem dolarów i lei rumuńskich, po raz pierwszy nie znalazły żadnych nabywców. Dewiza na Berlin podniosła się o 11 punktów. Wysokie kursa walut i dewiz działają paraliżująco na ruch. W nadziei rychłej zniżki, interesenci wstrzymują się chwilowo od kupna. Z drugiej strony podnieść należy, że wybujała spekulacya walutowa dni ubiegłych zdaje się już osłabła, a obroty obecne są kierowane rzeczywistą potrzebą.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 20 MAJA.

Waluty. Marki niemieckie po 100 ofiar. 580. żąd. 620, transakc. —. Marki niemieckie po 1000 ofiar. 625, żąd. 645, transakc. —. Ruble carskie po 500 rubli ofiar. 345, żąd. 355, transakc. —. Ruble carskie po 100 rubli ofiar. 320, żąd. 340. Ruble dumskie ofiar. 75, żąd. 85. Franki francuskie ofiar. 17, żąd. 18. Dolary (po 100, 50, 20, 10) ofiar. 270, żąd. 280, transakc. 277'50—279'50. Lei rumuńskie ofiar. 490, żąd. 510, transakc. 505.

Dewizy. Wiedeń transakc. 135'50—136. Berlin transakc. 630—645.

Akcye bankowe. Polski Bank przemysłowy ofiar. 640, żąd. 680, transakc. 660. Bank hipoteczny ofiar. 800, żąd. 840. Bank małopolski ofiar. 650, żąd. 700. Ziemski Bank kredytowy ofiar. 540, żąd. 580. Powszechny Bank kredytowy S. A. ofiar. 280.

Akcye Tow. handl. i przem. P. T. H. ofiar. 560, żąd. 620, transakc. 570—600. Handl. S. A. „Impex“ ofiar. 380, żąd. 420, transakc. 400. Zieleniewski ofiar. 2150, żąd. 2250. Górka ofiar. 2150, żąd. 2250. Siersza ofiar. 1950, żąd. 2050. Tepege ofiar. 4700, żąd. 4800.

Warszawa, 20 maja.

Usposobienie dla papierów procentowych i akcyi w dalszym ciągu słabe. Ruble nieco wyżej. Ruble carskie pięćsetki 240, 241, tysiączki dumskie 53—54, ruble złote 93—. Franki francuskie 14—15.25. Dolary Stanów Zjednoczonych 192—190. Czeki na Berlin 436—446—443. Akcye: Rudzki i Ska 3800—3400—3500, Lilpop Rau, Loewenstein 4800—4400—4500, Starachowice 10800—10500, Borkowski 5600, Bank handlowy 2550—2400—2500.

Paryż, 20 maja.

W związku z decyzyami konferencyi w Hythe nastąpiły także zmiany notowań giełdowych. W Londynie funt szterlingów notowano 52.50. Widać również polepszenie się kursu na giełdzie niemieckiej. Przed 15 dniami notowane było 215 marek za funt szterlingów, podczas gdy teraz notuje się tylko 183—186. Frank belgijski notowany jest 52 za funt. To wskazuje, że ustalenie wysokości odszkodowań i spłata tychże polepszy jeszcze w krótkim czasie kursa giełdowe na kontynencie. Zachodzą tylko dwie niepewności, a mianowicie stanowisko Stanów Zjednoczonych w stosunku do europejskich ugód międzynarodowych jest niewiadome. Nie wie się, czy Ameryka zgodzi się wziąć udział w odbudowie ekonomicznej krajów, dotkniętych wojną. Drugą niepewnością jest sprawa wielkich pożyczek międzynarodowych, co do powodzenia których odbywają się obecnie studya.

Stan wyjątkowy na Śląsku Cieszyńskim.

Cieszyn (PAT). Komisya międzynarodowa wydała następujące rozporządzenie: Ze względu na panujące niepokoje wewnętrzne w Księstwie Cieszyńskiem, jak również ze względu na zajścia, zagrażające osobistemu bezpieczeństwu, komisya międzynarodowa w Cieszynie zawiesza w myśl ustawy z dnia 5 maja 1869 Nr. 66 Dziennik praw państwa, aż do odwołania postanowienia artykułu 8, 9, 10, 12 i 13 ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867, Nr. 142 Dziennik praw państwa, skutkiem czego na całym obszarze Księstwa Cieszyńskiego, Śląska wschodniego, nabierają mocy obowiązującej wyjątkowe przepisy, zawarte w paragrafach 3—7 wymienionej ustawy z 5 maja 1869 r. Nr. 66 Dziennik praw państwa. Przekroczenie zakazów, zawartych w paragrafach 3—7, jak również wydanych na podstawie tych przepisów przez władze rozporządzeń i poleceń, oraz przekroczenia wydanych rozporządzeń policyjnych na podstawie paragr. 8. będą karane po myśli paragr. 9-go tejże ustawy. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 22 maja 1920. Podpisy komisyi.

Komisya międzynarodowa nie miała prawa ogłaszania stanu wyjątkowego.

Cieszyn. (PAT) Komisya międzynarodowa powoduje coraz większy chaos na Śląsku. Po przybyciu na Śląsk Cieszyński zamiast zająć się przygotowaniem plebiscytu, zabrała się do reform na polu administracyjnem, sądowem, szkolnem, spowodowała strajk szkolny, przed paru dniami odłączyła 32 gmin polskich od dyrekcyi skarbowych w Cieszynie, przyłączając

je do urzędów podatkowych czeskich we Frydku i Polskiej Ostrawie. Dzisiaj znowu ogłasza stan wyjątkowy «rzekomo na podstawie ustawy austryackiej, obowiązującej dzisiaj na Śląsku, podczas gdy w myśl tej ustawy stan wyjątkowy można zaprowadzić na podstawie uchwały Rady ministrów, zatwierdzonej przez cesarza i następnie aprobaty przez parlament. Kompetencyę wszystkich tych trzech czynników przywłaszcza sobie p. Manneville, chociaż przy objęciu rządów na Śląsku zupełnie tego nie ogłoszono.

Strajk szkolny dzieci polskich na Górnym Śląsku trwa.

Bytom (PAT) Strajk dziatwy szkolnej polskiej wobec opornego stanowiska nauczycieli niemieckich w sprawie nauki w języku polskim roz szerza się coraz bardziej na Górnym Śląsku. Ludność polska wyjędza nauczycieli tych ze swoich wsi. Dziatwa polska organizuje sama posterunki strajkowe i niedopuszcza do szkoły nieuświadomionych i łamistrejków. Sprawa szkolna na Górnym Śląsku staje się coraz bardziej poważną. Jeżeli komisya koalicyjna nie zdecyduje się na stanowczy krok i nie zaprowadzi języka polskiego, należy się obawiać poważnych następstw tego traktowania Polaków jako obywateli drugiej klasy.

Z działalności komisyi sejmowych.

Warszawa. (PAT) Komisya prawnicza przeprowadziła dyskusyę nad projektem rządowym o taksach dla notaryuszy okręgu apelacyjnego warszawskiego i lubelskiego. Komisya ustaliła zasadę, że działalność prawna, wykonywana przez notaryuszy ma być określoną taryfami, a nie dobrowolnie wykroczenie taryfy ulegać będzie ustawowej represyi. Wybrano do ‹ej sprawy podkomisyę, która ma na tych zasadach zdać w najbliższym czasie sprawozdanie.

Warszawa. (PAT) Komisya kodyfikacyjna pod przewodnictwem profesora dra Firicha obraduje od 10 dni w Warszawie. Dyskusyę wywołała kwestya wprowadzenia sądów przysięgłych do ustawy sądownictwa karnego. Wydział prawniczy komisyi kodyfikacyjnej oświadczył się przeciwko instytucyi sądów przysięgłych. Także na plenarnem posiedzeniu komisyi po dwudniowej dyskusyi, uzyskał większość wniosek posła Marka, w myśl którego sądy przysięgłe mają być prowadzone dla spraw grożących ciężkiemi karami, dla spraw politycznych i prasowych, o ile przez prasę popełnione zostaną czyny o charakterze politycznym.

Ukraińska misya handlowa w Warszawie.

Warszawa. (Telef. M.) Do Warszawy przybyła misya handlowa ukraińska, celem zawarcia umowy z Polską. Na czele misyi stoi pan Dybyłowskij, dyrektor departamentu zagranicznego w ukraińskiem ministeryum handlu.

Tytus Filipowicz aresztowany przez bolszewików.

Warszawa. (Telef. M.) Robotnik donosi z Baku, że bolszewicy po zajęciu miasta aresztowali tam polskiego posła Tytusa Filipowicza wraz z personalem i przywieźli do Moskwy.

Burcew udziela nam rad.

Warszawa. (Telef. M.) Burcew nadesłał do dzienników warszawskich telegram, w którym podaje streszczenie swego artykułu, atakującego Polskę. Burcew twierdzi, że Polacy pod pozorem walki z bolszewikami dążą do rozdarcia Rosyi, ale Polacy powinni pamiętać, że Ukraina i rosyjski Wołyń staną się Alzacyą i Lotaryngią. Polska może naprawić swójbłąd przez zerwanie z Petlurą i przez sojusz z rosyjskimi patryotami we wspólnej walce przeciw bolszewikom.

Brusiłow wojskowym dyktatorem sowieckim.

Wiedeń. (PAT) Radio. Biuro korespondencyjne donosi z Waszyngtonu: Dodatkowe wiadomości z Azyi wschodniej potwierdzają, że Brusiłow objął na żądanie rządu sowietów wojskową dyktaturę dla wszystkich spraw dotyczących wojny.

Schlesische Zeitung dalej fałszuje „polskie dokumenty“.

Bytom (PAT) Mimo zdemaskowania ze strony polskiej niemieckich fałszerstw dotyczących rzekomego zbrojnego sprzysiężenia polskiego na Górnym Śląsku, wrocławska „Schlesische Zeitung“ odważa się ogłaszać w dalszym ciągu rozmaite rzekome „tajne dokumenty polskie“. Ostatni z tych rzekomych dokumentów podaje sfałszowany rozkaz polskiego sztabu generalnego, wzywający jakoby tajne organizacye polskie na Górnym Śląsku do przedłożenia wykazu osób szczególnie zasłużonych celem odznaczenia ich orderem za wierną służbę, którzy „dziadek Piłsudski“ jak się wyraża ów dokument rzekomy, ustanowił dla żołnierzy polskich na Górnym Śląsku.

Porozumienie niemiecko-łotewskie nie doszło do skutku.

Ryga (PAT) Informacye prasy o dojściu do skutku porozumienia łotewsko-niemieckiego nie potwierdzają się. Delegacya łotewskiego Czerwonego Krzyża wróciła do Rygi nie doprowadziwszy układu do pomyślnego końca. Niemcy stawiają przedewszystkiem trudności w sprawie odszkodowań za akcyę Bermondta na Łotwie.

O międzynarodową Izbę handlową.

Lyon. (PAT) Radio. **Sprawa utworzenia międzynarodowej izby handlowej jest na ukończeniu.** Delegaci związków ekonomicznych Stanów Zjednoczonych, Anglii, Belgii, Włoch i Francyi mają się porozumieć co do statutu tej nowej organizacyi, jak też ustalić program, który ma być przedłożony kongresowi w Paryżu. Kongres ten trwać będzie od 21 do 26 czerwca. Przemysłowcy, handlowcy, bankierzy wszystkich krajów będą mogli wspólnie naradzić się nad międzynarodowemi kwestyami ekonomicznemi.

Sensacyjny wynalazek lotnika.

Poldhu. (PAT) Z Roterdamu nadeszła wiadomość, że jeden z lotników holenderskich dokonał sensacyjnego wynalazku na polu lotnictwa. Zbudował on i wystawił aparat zupełnie nowego typu, którego konstrukcya jest rewolucyą w dotychczasowej technice lotniczej. Konstrukcya ta jest nadzwyczajnie prosta i wymaga spalania nadzwyczajnie małej ilości benzyny względnie zużycia oliwy. Chyżość aparatu wynosi 105 mil angielskich na godzinę.

Kronika gospodarcza.

(z) **AMORTYZACYA POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ Z ROKU 1918.** Ustawa z dnia 30 kwietnia, ogłoszona obecnie, określa sposób amortyzacyi 5-procentowej pożyczki państwowej z roku 1918. Przy zamianie asygnat pożyczki na gotówkę wypłaca się asygnaty, opiewające na marki polskie, po cenie marek polskich 100 za 100, opiewające na korony po cenie marek polskich 70 za 100, opiewające na ruble po cenie marek polskich 216 za 100. Przy zamianie asygnat 5-procentowej wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1918 na obligacye wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1920 przyjmuje się asygnaty pożyczki z roku 1918, opiewające na marki polskie po kursie marek polskich 120 za 100, opiewające na korony po kursie marek polskich 85 za 100, opiewające na ruble po kursie marek polskich 225 za 100. Jak widzimy, ustawa przyznaje bardzo znaczne korzyści dla tych, co zamieniają pożyczkę z roku 1918 na pożyczki obecnie rozpisane.

(z) **PIERWSZA SERYA BILETÓW SKARBOWYCH.** Ogłoszono ustawę, upoważniającą ministra skarbu do **wypuszczenia seryi pierwszej biletów skarbowych** na ogólną sumę 2 miliardów marek polskich. Bilety skarbowe seryi I. płatne są dnia 1 maja 1922 roku i oprocentowane w stosunku 4 od sta rocznie, płatne półrocznie z dołu. Spłata wszelkich należności ponad 20.000 marek, przypadających instytucyom lub osobom prywatnym od instytucyi, rządowych może być dokonywana w części nie wyższej niż 50 proc. należnej sumy biletami skarbowymi seryi I. z doliczeniem wartości bieżącego kuponu do dnia spłaty. Bilety skarbowe będą przyjmowane przy wpłatach na zamierzoną przymusową pożyczkę rentową według zasad, ustalonych w art. 4 ustawy z dnia 20 kwietnia 1920 o biletach skarbowych.

(z) **SPÓŁKA AKCYJNA „GAZOLINA“ WE LWOWIE.** Rozporządzeniem ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu zatwierdzono statut **Spółki akcyjnej „Gazolina“ we Lwowie.** — Przedmiotem Spółki jest poszukiwanie i eksploatacya gazu ziemnego, oleju skalnego, wosku ziemnego i wszelkich innych minerałów i substancyi bitumicznych w stanie stałym, płynnym i lotnym, tworzenie zakładów przemysłowych i górniczych w tym celu, prowadzenie składów i sprzedaży wytworów i substancyi z powyższych minerałów etc. Kapitał akcyjny Spółki wynosi 2,000.000 marek, podzielony na 2000 sztuk akcyi po 1000 marek.

POSTĘP BUDOWY GAZOCIĄGU NAFTOWEGO JASŁO—GORLICE. (z) Budowa gazociągu naftowego między Jasłem a Gorlicami jest jak donosi organ Ministerstwa przemysłu i handlu, już na ukończeniu. Do spojenia pozostaje jeszcze tylko około 7 kilometrów gazociągu. 20 kilometrów zostało już spojonych, a zakopano około 7 kilom. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w lipcu br. będzie gazociąg ukończony i oddany do użytku, poczem bezpośrednio nastąpi w tym samym miesiącu budowa gazociągu od Krosna do Sanoka.

NOWE KSIĄŻKI.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 r.

Tadeusz Rzepecki. Poznań. Wielkopolska księgarnia nakładowa, 1920 r.

Obecny Sejm Rzeczypospolitej polskiej niewątpliwie przejdzie do historyi bez względu na swe zasługi i swój skład osobisty. Nie będzie zapewne rozkoszą dla przyszłych dziejopisów roztrząsanie jego działalności, ale będzie ich twardą, nieuchronną powinnością, gdyż pierwsza konstytuanta wskrzeszonej Polski — jako źródło rozwoju państwowego, jako kamień węgielny budowy, będzie musiała skupić na sobie ich uwagę, — bez względu na to, czy jej rola będzie pozytywną — mniej czy więcej pozytywną — czy negatywną.

Dla ułatwienia przyszłym badaczom wydano książkę, zawierającą pełny cyfrowy i faktyczny materyał, dotyczący powstania tego ciała ustawodawczego i jego funkcyi w ciągu pierwszego roku istnienia.

W pracy p. Rzepeckiego mieści się ustawa ordynacyi wyborczej, podział okręgów i ich mapa, statystyka wyborów każdego okręgu i ich wynik wraz z krótkimi życiorysami wybranych posłów, spis klubów politycznych, komisyi sejmowych oraz ich skład osobisty, porządek dzienny wszystkich posiedzeń plenarnych w ciągu pierwszej kadencyi, tekst najważniejszych uchwalonych ustaw.

W książce znajduje się również obok życiorysów 311 wizerunków wybrańców ludu. — Potomność, której pamięci przekazane będą owe podobizny suwerenów naszych, patrzeć na nie będzie jak na ludzi, siedzących na cenzurowanem. To, co zrobili i czego zrobić zaniechali, skojarzy się w jej wspomnieniu z twarzami i nazwiskami tych, których masy ludowe powołały do sprawowania najwyższej władzy w kraju. Gdyby sąd owej potomności wypaść miał surowo, to w gotowym materyale, dostarczonym przez autora znajdą się niewątpliwie okoliczności łagodzące. — Badacz objektywny gdy umilkną już ostatnie echa haseł agitacyjnych, któremi nawoływano lud do urny wyborczej, znajdzie w samych protokułach wyborczych, a może i w pewnych szczegółach ordynacyi wyjaśnienie, dlaczego ten Sejm był taki, jaki był, a innym być nie mógł. Życiorysy wyjaśnią, jak każdy z wybrańców przygotowywał się do spełnienia poselskiego mandatu, czego się uczył i jakiem uzbrajał się doświadczeniem wtedy, gdy wolnej, zjednoczonej Polski wcale jeszcze nie było, gdy o niej mówić nawet nie było można.

Przeważnie między przeszłością każdego posła a jego obecną rolą bardzo mało było związku. Przeciętny poziom wykształcenia konstytuanty okaże się bardzo niski, że zaś przeważna większość stanowią ludzie z byłego zaboru rosyjskiego, braku szkoły nie może im zastąpić szkoła życia publicznego, choćby w samorządzie lokalnym. Pierwszy Sejm jest pierwszą próbą, pierwszym eksperymentem parlamentaryzmu polskiego, przeprowadzonym przez ludzi nie zawsze doświadczonych i nie zawsze liczących się z warunkami czasu i miejsca. — Książkę tę powinni bardzo uważnie przestudyować wszyscy ci, którzy mają czynić dalsze kroki ku zbudowaniu gmachu państwowego. **R. r.**

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO FABRYKI AUTOMOBILI

„FIAT“

w Turynie (Włochy).

Benzyna, nafta, oliwa, smary.

AUTOMOBILE OSOBOWE, CIĘZAROWE. OMNIBUSY. ŁODZIE MOTOROWE.

Wyrchy gumowe, pneumatyki, gumy pełne, płyty gumowe.

„ESHAPE“

SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA z ogran. poręką

Kraków, ul. Pijarska 4

Telefon 3476.

FILIE: WARSZAWA - LWÓW - GDAŃSK TORUŃ — KATOWICE — WILNO

Buchalterki

samodzielnej poszukuje Konsum kolejarzy „Solidarność“ w Oświęcimiu. Zgłoszenia z odpisami świadectw wnosić należy na ręce p. Jana Wanata. Oświęcim 2. 1325

DUŻY KREDENS dębowy i fotel skórzany klubowy do sprzedania. Podgórze, Warneńczyka 3, I. p., ganek na prawo od 10—1 i od 3—6. 1326

PIEKARNIĘ kupię lub wydzierżawię w Krakowie ewentual. w Podgórzu. Zgłoszenia pod W. K. do Biura „Promień“, Garbarska 26. 1328

POSZUKUJEMY PODURZĘDNIKA do reg stratury. „Karpaty“, Kraków, Szewska 4. 1321

ZGUBIONO kartę zwolnienia na nazwisko Jakób Drobniak, którą unieważniam. 1317

KUPUJĘ wyczeszki i obcięte włosy, za które udzielam lekcyj artystycznych fryzur lub płacę. F. Budziaszek, Kraków, Grodzka 3. 1256

Sieroty

po oficerze, Polaku, który poległ w wojnie światowej (matka zmarła w zeszłym miesiącu w szpitalu skutkiem wycieńczenia) zwracają się tą drogą do miłosierdzia i ofiarności czytelników. Łaskawe datki, które umożliwią sierotom przetrwanie najcięższych chwil po śmierci matki i dopomogą jednocześnie do kontynuowania nauki szkolnej, przyjmuje Admin. Gońca dla „Czworga sierót“. 1244

Maszyna do rachowania

Brunzwiga 13 liczbowa sprzeda Wł. Keyha, Floryańska 3. 1163

FROTER

Jan Bochenek wiuruje, oczyszcza mieszkania gruntownie. Starowiślna nr. 1. 1328

Obrus lniany

ręcznej roboty „Richelieu“ z klockywemi wstawkami do sprzedania. Oglądać można w Admin. Gońca Krak., Dunajewskiego 7.

Panny rutynowanej

ze stenografią polską i niemiecką, piszącej na maszynie poszukuje pierwszorzędne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia pisemne pod „L“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1293

PIECZĄTKI I SZYLDY EMALIOW. **J. HOROWITZ** Kraków, Dietla 54.

CHERCHE DEMI-PLACE à Cracovie, Krupnicza 22, 3-me etage C. 1291

Przybory umundurowania

A. BROSS Kraków

ul. Floryańska 44

narożnik obok Bramy Floryańskiej.

Składnicom, wojskowym i kupcom ceny hurtowne. 1001

Kupuję

garderobę męską używaną w lepszym i gorszym stanie, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie: Schmaus, Kraków Szeroka 22. 1319

Technicy budowlani

z praktyką, możliwie obznajomieni z budową zakładów sanitarnych potrzebni zaraz do Brześcia. Podania udokumentowane z podaniem żądanej płacy nadsyłać do 30 maja pod adresem: Zygmunt Schnotale, Brześć Litewski, ul. 3-go maja 22, „Planta“. 1290

ZAKŁAD KRAWIECKI BRONISŁAWA KSIĘŻNEGO

w Krakowie, ul. Tad. Kościuszki L. 50

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty cywilne i wojskowe z powierzonej materyi. Posiada również wielki wybór materyi własnej po przystępnej cenie. 1295

Żądajcie tylko najlepszego mydła toaletowego przetłuszczonego

„SPEIK“ 1179

Z FABRYKI „MAGNOLIA“

oraz mydła toaletowe: „Liliowe mleczne“, „Ewa“, „Magnolia“, „Perfumeryjne“, „Kosmos-Magnolia“, zawieraj. 80% tłuszczu, pastę do zębów marka „Ewa“, pastę do podłóg marka „Ewa“.

Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:

A. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35.

Zegarek złoty męski, precyzyjny, 3 koperty złote, za 2000 Mk. **Lornetę polową** 6 × Zeissa za 700 Mk. **Maszynę do pisania** Hammod za 4000 Mk sprzeda 1294

W. Keyha, Kraków, Floryańska 3.

Kapelusze słomkowe i łyczkowe

dla dzieci i dorosłych sprzedaje hurtownie 1323

Syndykat koszykarski w Krakowie

ul. Floryańska 32, detailcznie ul. Gołębia 14 part.

ZAMÓWIENIA DLA

FABRYKI ORYGINALNYCH WÓDEK B. KASPROWICZA

hurtownie wprost z fabryki lub częściowo w oryginalnych skrzynkach

przyjmuje tylko

JENERALNA REPREZENTACYA

„KOMPAS“

POLSKIE BIURO MIĘDZYNARODOW. HANDLU Spółka z ogran. odpow.

w Krakowie, ulica Smoleńsk 16.

Filia we Lwowie, Hotel Europejski. 1250

Sanatoryum ALTVATER FRYWALD (Freiwaldau) Śląsk.

Zakład leczniczy. Wskazania: choroby wewnętrzne, nerwowe, przemiany materyi, ogólne osłabienie i t. p. wszelkiego rodzaju zabiegi lecznicze, kuracya tuczna. Aprowizacya zapewniona — wikt doskonały. 1316

Lekarz zakładowy Dr. Oskar Mautner.

W gimnazyum żeńskiem

wakuje na rok szkolny 1920/21 posada

polonisty (-stki) i przyrodnika (-czki)

dla klas V, VI, VII i VIII. Oferty pod „Posada 1309“ do Admin. Gońca Krak. 1309

HURTOWNY SKŁAD

POD FIRMĄ

M. KRÓL i S. RODAKOWSKI

W KRAKOWIE, JAGIELLOŃSKA 9

POLECA PT. KUPCOM I KÓŁKOM ROLNICZYM:

Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Zefiry, Płótna, Szertyngi, Nici, Bawełnę, Przędzę itp. artykuły.

KAZDEGO TYGODNIA NOWE TRANSPORTY TOWAROW. 1023

NASIONA KONICZÓW, WYKI, ŁUBINU I SERADELLI

ważne ze względu na ich wartość pastewną i nawozową

poleca po najprzystępniejszych cenach

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Kraków, ulica Sławkowska 1. 1320

ZAKŁAD PLISOWANIA

Pralni „Tęcza“

przyjmuje jak przed laty wszelkie w zakres plisowania, guwrowania i deseniowania wchodzące roboty tak we filiach „Tęczy“ jak i „Wisły“. Najpraktyczniej jednak oddawać do Centrali

„Tęcza“, Kraków, ul. Czarnowiejska 73,

gdzie udziela się potrzebnych rad i wykonuje roboty szybko. 1186

FUTRA

męskie i damskie przerabia i wykonuje po bardzo niskich cenach z własnych i dostarczonych materyałów

oraz poleca

LISY różnego gatunku.

Uwaga. Korzystnem dla każdego jest oddawanie robot już teraz.

Adres: **Kraków, ul. Strzelecka 11, I. piętro** drzwi na lewo. 1306

TANIE ŹRODŁO! TANIE ŹRODŁO!

FARBĘ ›PALATYN‹

poleca **H. BIAŁOGORSKI, Łódź, Zielona 12.**

Za zaliczeniem wysyłam w cenie Mk 10 za tuzin, kolorowe: czarną, zieloną i granatową Mk 15. 1322

Jednocześnie polecam farbę rotacyjną.

SKŁAD ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH I. BIBERMAN

w Krakowie, ul. Krakowska l. 6

Nr. telefonu 3251 1285

poleca

HURTOWNĄ SPRZEDAŻ

SODY BICARB., KALAFONII, AŁUNU, KROCHMALU, BORAKSU, SIARKI ITP.

Wypłacamy 4% od gotówki

złożonej na książeczki wkładkowe.

Wypłacamy większą gotówkę bez wypowiedzenia.

Wypłacamy 3% od Rachunków bieżących.

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe, handlowe i kupieckie.

Przyjmujemy subskrypcyę na 5% Pożyczkę odrodzenia na oryginalnych warunkach.

BANK KUPIECTWA POLSKIEGO

w Krakowie, ulica Pijarska 2 1254

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor“ J. Konarski. — Redaktor odpowiedz. Włodz. Strycharski — Druk. Ludowa Kraków.